



Zrzucić z siebie płaszcz Konrada
czyli o poszukiwaniu niemartyrologicznej
formuły polskości w II Rzeczypospolitej

AGATA ZAWISZEWSKA-SEMENIUK

Uniwersytet Szczeciński

[...]

Z wami wszystkimi dziś się podzielę,
Powiem wam wszystkim słowo o cudzie.

Ojczyzna moja wolna, wolna...
Więc zrzucam z ramion płaszcz Konrada.
Ojczyzna w więzach już nie biada,
Dźwiga się, wznosi, wstaje wolna.

Na cóż mi zbędnych słów aparat,
Którymim szarpał rany twoje?!
By ciebie zbudzić, już nie stoję
Nad twoim trupem jako Marat.

Poezjo, tyżeś na kurhany
Kazała klękać, jątrząc ranę,
Wodząc przed oczy rozkochane
Delije, pasy i żupany.

I cóż mi zrobić teraz z mową,
Która, zbłąkana w tej manierze,
W pawężę bije i puklerze,
Ojczyznę wzywa: wstań na nowo!

Odrzucam oto płaszcz Konrada:
Niewola ludów nie roznieca
Płomienia zemsty! – Pusta heca!
Gdzie indziej żagiew moja pada!

Antoni Słonimski, *Czarna wiosna*, 1919¹

¹ A. SŁONIMSKI, *Zielone palankiny* [Czarna wiosna, fragm.], „Pro Arte. Pismo Młodzieży Literackiej” 1919, luty, z. 2, s. 18.

Rozdział zatytułowany „Zrzucić z siebie płaszcz Konrada”... omawia najważniejsze kierunki recepcji romantyzmu w polskiej kulturze literackiej okresu międzywojennego, zwracając szczególną uwagę na trzy główne postawy twórców wobec tej tradycji: negacji, rewizji oraz kontynuacji. Odpowiada na pytanie o to, jak literatura lat 1918–1939 reagowała na odziedziczony po epoce zaborów model związany z martyrologicznym rozumieniem „polskości”, wizją pisarza jako wieszczka oraz przekonaniem o narodowo-patriotycznym posłannictwie sztuki. Wskazuje również środowiska literackie reprezentujące liberalną inteligencję stołeczną – skupione wokół grupy poetyckiej Skamander oraz redakcji tygodnika „Wiadomości Literackie” – które dążyły do stworzenia bardziej nowoczesnego, pluralistycznego i świeckiego modelu tożsamości narodowej. Środowiska te, choć różniące się pod względem ideowym i artystycznym, łączyły dążenie do stworzenia modelu kultury ojczystej alternatywnego wobec wzorca martyrologicznego, postawę świadomego antytradycjonalizmu i odwagę w podejmowaniu tematów tabu – innymi słowy: przekonanie o konieczności „zrzucenia płaszcza Konrada” jako metafory zerwania z romantyczną mitologią cierpienia. Do opisu stosunku literatów do tradycji romantycznej oraz rekonstrukcji idei obecnych w ich utworach artystycznych (m.in. liryce Antoniego Słonimskiego, Jana Lechonia czy Kazimierza Wierzyńskiego) i publicystycznych (m.in. Stefana Żeromskiego, Antoniego Słonimskiego, Ireny Krzywickiej) wykorzystane zostały metody socjologii i historii literatury oraz analizy filologicznej. Kluczowe narzędzie analityczne to koncepcje: romantyzmu jako dyskursu ideowego, moralnego i politycznego, który kształtował nie tylko literaturę, ale i świadomość zbiorową, oraz literatury romantycznej jako narzędzia wytwarzania narodu jako „wyobrażonej wspólnoty politycznej”².

² Zob. B. ANDERSON, *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, przeł. S. Amsterdamski, Kraków-Warszawa 1997, s. 19.

TRADYCJA ROMANTYCZNA

Tytuł rozdziału to cytata z poematu *Czarna wiosna* Antoniego Słonimskiego opublikowanego w 1919 r.³ „Zrzucanie z ramion płaszcz Konrada”, oznaczające tyleż potrzebę, co konieczność określenia się wobec – kluczowej dla kultury polskiej okresu zaborów – tradycji romantycznej i idei mesjanizmu (części III *Dziadów* Adama Mickiewicza, 1832) i neoromantycznej (*Wyzwolenia* Stanisława Wyspiańskiego, 1903), okazało się wówczas gestem na tyle „rewolucyjnym”⁴, by pierwszy nakład poematu został „aresztowany” przez cenzurę⁵, a członkowie przyszłej grupy Skamander, którą współtworzył Słonimski, zostali określani przez prasę Narodowych Demokratów mianem „bolszewików”⁶.

Czarna wiosna wzbudziła kontrowersje dlatego, że romantyzm, który w historii kultury suwerennych państw europejskich stanowił epokę filozoficzną i artystyczną wraz z charakterystycznym dla niej zespołem reguł i praktyk tworzenia, przypadającą na pierwszą połowę XIX w.⁷, w historii kultury Polaków pozbawionych własnego państwa stał się czymś znacznie ważniejszym⁸. Ponieważ – co podkreśla Maria Piwińska – „narodziny nowoczesnego społeczeństwa w Polsce są związane z narodzinami romantyzmu”, w XIX w. stał się on tak istotnym „metajęzykiem”, za pomocą którego porozumiewali się Polacy, że zachował on swój status „aktywnej siły

³ W 1919 r. opublikowane zostały trzy fragmenty *Czarnej wiosny*: pierwszy – *Zielone palankiny*, „Pro Arte. Pismo Młodzieży Literackiej” 1919, luty, z. 2(17), s. 17–19; drugi – *Obojętność*, „Pro Arte” 1919, marzec, z. 3(18), s. 3–4; trzeci – *Camagnola*, [w:] J. LECHOŃ i A. SŁONIMSKI, *Facecje republikańskie*, Warszawa 1919, s. 20–22. Publikacja całości poematu: A. SŁONIMSKI, *Wiersze zebrane*, Warszawa 1933.

⁴ Zob. P. PIETRZYCH, „Czarna wiosna” Antoniego Słonimskiego jako „poemat rewolucyjny”, „Prace Polonistyczne” 1991/1992, seria XLVII, s. 207–231.

⁵ Redakcja, *Nagonka na literatów*, „Nowa Sztuka” 1922, nr 2, s. 32.

⁶ S. PIĘKOWSKI, *Notatki literackie. Poezje Pikadora*, „Gazeta Warszawska” 1919, nr 41, s. 7; tenże, *Ekspres-Sjonizm „Skamandra”*, „Gazeta Warszawska” 1921, nr 66, s. 4; nr 67, s. 2; nr 68, s. 2; W. RABSKI, *Kartki ulotne. Bojówki literackie*, „Kurier Warszawski” 1921, nr 72, s. 8–9. Zob. A. PACZKOWSKI, *Prasa polska w latach 1918–1939*, Warszawa 1980, s. 47–49, 113.

⁷ W. TATARKIEWICZ, *Romantyzm, czyli rozpacz semantyka*, „Pamiętnik Literacki” 1971, z. 4, s. 3–21.

⁸ T. ŁEPKOWSKI, *Polska – narodziny nowoczesnego narodu. 1764–1870*, Warszawa 1967.

kulturotwórczej” i „najpowszechniejszego modelu kultury” również przez cały wiek XX⁹. Krytyka romantyzmu – „systemu wartości ideowych, moralnych, politycznych, filozoficznych i artystycznych, w większym stopniu emocjonalnie przeżywanych, niż racjonalnie uświadamianych”, na który złożyły się „nierozzerwalny spłot literatury i polityki, zatarcie granic między poezją a filozofią, myślą społeczną czy publicystyką”, model życia publicznego, w którym „[p]oeta mógł być równocześnie ideologiem lub przywódcą politycznym”, „[c]zyn i słowo wzajemnie spletały się i dopełniały”, a „[l]iteratura chciała być (i była) odczytywana jako polityczne przesłanie, apel do działania czy recepta na aktualne problemy narodu”¹⁰ – nie mogła zatem ująć uwadze uczestnikom kultury międzywojennej.

Wczesne utwory Słonimskiego i pozostałych Skamandrytów nie wywołałyby takiego poruszenia, gdyby nie ogromne znaczenie, jakie romantyzm polski nadał sztuce słowa. Nałożył on bowiem na pisarzy liczne obowiązki patriotyczne i moralne: podtrzymywania pamięci o historii narodu, troszczenia się o język polski, stania na straży dawnych obyczajów, instytucji rodziny i wiary katolickiej, rozważania aktualnych zagadnień politycznych, gospodarczych i społecznych na tle przeszłości i w perspektywie przyszłości, kształtowania gotowości do podporządkowania interesów jednostki interesom zbiorowości oraz do poświęcenia życia, majątku i szczęścia prywatnego w walce o wolność ojczyzny¹¹. O tak rozumianym politycznym posłannictwie literatury „przekraczającej ciasne szranki” – trafnie odczytywanym i represjonowanym przez zaborców¹² – pisał z szacunkiem Antoni Małecki w księdze upamiętniającej setną rocznicę urodzin Adama Mickiewicza:

⁹ M. PIWIŃSKA, *Legenda romantyczna i szydery*, Warszawa 1973, s. 37. O wyczerpywaniu się tego modelu kultury po transformacji ustrojowej 1989 r. zob. M. JANION, *Zmierzch paradygmatu*, [w:] *taż*, „Czy będziesz wiedział, co przeżyłeś”, Warszawa 1996, s. 5–23.

¹⁰ L. KAMIŃSKI, *Romantyzm a ideologia. Główne ugrupowania polityczne Drugiej Rzeczypospolitej wobec tradycji romantycznej*, Wrocław 1980, s. 5.

¹¹ J. ŻARNOWSKI, „Ojczyzną był im język i mowa...”, Warszawa 1978.

¹² *Świat pod kontrolą. Wybór materiałów z archiwum cenzury rosyjskiej w Warszawie*, wybór, przekład i oprac. M. PRUSSAK, Warszawa 1994; E. SKORUPA, *Polskie symbole kulturowe przed sądem pruskim 1871–1914. „O podburzaniu do gwałtów...”*, Kraków 2004.

Zadaniem jej zastąpić wszystko, co nam zostało odjęte. Jej rzeczą nie tylko np. chronić język od skażenia pod wpływami przeciwnarodowymi [...], nie tylko barwnymi wyobraźni tworam czytelnika przenosić w rajske krainy ułudy. Jej rzeczą przychodzić w pomoc i tym realnym potrzebom, którym gdzie indziej publicznymi instytucjami czyni się zadość i w ogóle słowem znamienym sprawić to, co się zwykle czynem i w czynie ujawnia. [...] Literatura stała się dla nas jakby duchową Ojczyzną [...].¹³

Ustosunkowanie się do tradycji romantycznej stało się obowiązkiem i wyzwaniem, które musieli podjąć przedstawiciele każdej kolejnej epoki¹⁴. Wybór istotnego dla nich zestawu jej elementów dyktowały zwykle bieżąca sytuacja międzynarodowa i wewnętrzna państw zaborczych, a następnie sytuacja międzynarodowa i wewnętrzna odrodzonego państwa polskiego oraz kształtująca się pod jej wpływem świadomość polityczna i artystyczna polskiej elity. Tradycję romantyczną wykorzystywano jako główny rezerwuargumentów w sporach ideowych, etycznych i estetycznych prowadzonych przez najważniejsze polskie stronnictwa i partie polityczne, wspólnoty wyznaniowe i grupy twórcze. Wśród jej „wyznaczników” Danuta Patkaniowska wymienia – jako najważniejszy – „temat polski», a więc problem wolności i niewoli, zagadnienie patriotyzmu i charakteru narodowego”¹⁵.

Tradycja romantyczna, ambiwalentnie recypowana przez pozytywistów¹⁶, odżyła w epoce bezpośrednio poprzedzającej Dwudziestolecie mię-

¹³ A. MAŁECKI, *Rok Mickiewiczowski. Księga pamiątkowa wydana staraniem Kółka Mickiewiczowskiego we Lwowie*, Lwów 1899, cz. II, s. 37.

¹⁴ R. ZIMAND, *Problem tradycji*, [w:] *Proces historyczny w literaturze i sztuce*, red. M. JANION, A. PIORUNOWA, Warszawa 1967, s. 360–379; J. KULCZYCKA-SALONI, *Losy romantyzmu w literaturze XIX i XX wieku (na przykładzie literatury polskiej)*, [w:] *Tradycja i nowatorstwo w literaturach słowiańskich XX wieku*, red. J. KULCZYCKA-SALONI i in., Warszawa 1976, s. 37–51.

¹⁵ D. PATKANIOWSKA, *Romantyzm w literaturze polskiej XX wieku*, [w:] *Słownik literatury polskiej XX wieku*, red. A. BRODZKA i in., Wrocław–Warszawa–Kraków 1992, s. 958.

¹⁶ H. MARKIEWICZ, *Rodowód i losy trzech wieszczów*, [w:] tenże, *Prace wybrane*, t. II: *Z historii literatury polskiej*, Kraków 1996, s. 21–68; tenże, *Pozytywizm wobec romantyzmu polskiego*, [w:] *Problemy polskiego romantyzmu*, seria III, red. M. ŻMIGRODZKA, Wrocław 1981, s. 252–253.

dzywojenne, czyli Młodej Polsce, zwanej niekiedy neoromantyzmem¹⁷, szczególnie w zamykających ją latach 1914–1918¹⁸. Różnice w ówczesnej interpretacji romantyzmu: używania go raz przeciwko utylitarnym tendencjom pozytywizmu i dydaktycznemu modelowi twórczości artystycznej, innym razem – przeciwko modernistycznemu indywidualizmowi i marginalizowaniu obowiązków narodowych oraz hasła „sztuki dla sztuki”¹⁹, zapowiadały już dyskusje, które rozgorzały na dobre po 1918 r. Młodopolskie interpretacje miały jednak wspólny mianownik: ponowne do wartościowanie „tematu polskiego”, postawy aktywizmu, gotowości do czynu i ofiary, potrzeb metafizycznych i poszukiwań duchowych, figury poety wieszczą zbuntowanego wobec *status quo* i społecznie zaangażowanego, kult spuścizny Adama Mickiewicza postrzeganego jako sumienie narodu²⁰ i Juliusza Słowackiego jako patrona poezji nowoczesnej, zrodzonej z intuicji, wizji, dysharmonii²¹.

Wydarzenia wojenne, zwłaszcza po ogłoszeniu Aktu 5 listopada 1916 r., społeczeństwo polskie odczuwało jako przełomowe, wyjątkowe, niemal cudowne: nawet mglista perspektywa odzyskania suwerenności usprawiedliwiała w oczach działaczy politycznych, artystów i zwykłych ludzi ofiarę krwi i życia polskich mężczyzn wcielonych do trzech armii zaborczych oraz codzienne deprivacje znoszone przez cywilów. Autorzy literatury lat 1914–1918, szczególnie zaś dominującego w niej nurtu poezji żołnierskiej, zaktualizowali takie elementy tradycji romantycznej, jak mit poety Tyrteusza zagrzewającego do czynu zbrojnego i dającego innym osobisty przykład zaangażowania, kult braterstwa i bohaterstwa na polu walki, sakralizację wielorakich „ofiary” złożonych na ołtarzu ojczyzny, idealizację przyszłej

¹⁷ J. KRZYŻANOWSKI, *Neoromantyzm polski. 1890–1918*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1963; T. WEISS, *Romantyczna genealogia polskiego modernizmu. Rekonasans*, Warszawa 1974.

¹⁸ D. KIELAK, *Wielka Wojna i świadomość przełomu. Literatura polska lat 1914–1918*, Warszawa 2001; M. J. OLSZEWSKA, *Człowiek w świecie Wielkiej Wojny. Literatura polska z lat 1914–1918 wobec I wojny światowej. Wybrane zagadnienia*, Warszawa 2004.

¹⁹ M. PODRAZA-KWIATKOWSKA, *Wstęp*, [w:] *taż*, *Programy i dyskusje literackie okresu Młodej Polski*, wyd. III uzup., Wrocław 2000, s. V–LXXXVI.

²⁰ M. INGLOT, *Wieszcz i pomniki. W kręgu XIX- i XX-wiecznej recepcji dzieł Adama Mickiewicza*, Wrocław 1999.

²¹ H. FLORYŃSKA, *Spadkobiercy Króla-Ducha. O recepcji filozofii Słowackiego w światopoglądzie polskiego modernizmu*, Wrocław 1976.

wolnej Polski jako państwa praworządnego i sprawiedliwego; tworzyli także analogie między osiemnasto- i dziewiętnastowiecznymi polskimi formacjami wojskowymi i zrywami niepodległościowymi oraz aktualną sytuacją polskich żołnierzy i ich dowódców²². Elementy te obecne były zarówno w tomikach autorskich i antologiach popularnych wierszy i pieśni żołnierskich, m.in. Zdzisława Dębickiego, Józefa Mączki, Edwarda Słońskiego, Józefa Relidzińskiego, Tadeusza Szantrocha, Józefa Teslara, Henryka Zbierchowskiego i prozy Eugeniusza Małaczewskiego, jak też w twórczości pisarzy obiegu wysokoartystycznego, np. Jana Kasprówicza, Władysława Orkana, Bronisławy Ostrowskiej czy Leopolda Staffa²³.

„Podwójna moc” wojennego „nowego romantyzmu” polegała, zdaniem komentującego ją na bieżąco Ludwika Szczepańskiego, na bezkrytycznym przejęciu jego „świętych haseł”, „sposobu patrzenia na świat”, „nastroju”, „historiozofii” i „złudzeń”, nawiązaniu „nici miłości i wspomnień między sławną, romantyczną, w pieśni zaklętą przeszłością, a dobą dzisiejszą”, a wreszcie otaczania współczesnych legionistów „blaskiem nowej romantyczności, nowej legendy”²⁴. Brak dystansu do przeszłości, myślenie i tworzenie „jakby epoka pozytywizmu nie istniała”, wywoływały wrażenie kulturowej „niedojrzałości” oraz prowadziły do „anachronizmu” i „epigonizmu” idei, obrazów i słów²⁵, za pomocą których świadkowie i uczestnicy wojny starali się opisać własne i zbiorowe doświadczenia.

Splot idei i wydarzeń historycznych kształtujących polską tożsamość narodową oraz dyskursywnych i literackich o nich opowieści tworzonych w okresie zaborów dokumentowały słowniki i encyklopedie przełomu XIX i XX stulecia. Z jednej strony kształtowały one i deponowały najnowszą wiedzę społeczeństwa m.in. o ideach filozoficznych, koncepcjach politycznych i ustaleniach historyków dotyczących relacji między narodem i państwem oraz prawach narodów do istnienia i samostanowienia, z drugiej zaś – zapowiadały niejako jej dwudziestowieczne wdrożenia i ich konsekwencje. Na przykład *Encyklopedia powszechna* Samuela Orgelbranda definiując

²² S. KLOCH, *Poezja pierwszej wojny. Tradycja i konwencje*, Wrocław 1986.

²³ A. ROMANOWSKI, *Ogród nieplewiony jednego dziesięciolecia*, [w:] „Rozkwitały pąki białych róż...”. *Wiersze i pieśni z lat 1908-1918 o Polsce, o wojnie i o żołnierzach*, t. I, wybór, oprac. i wstęp opatrzył tenże, Warszawa 1990, s. 7–48.

²⁴ J. ZABIEŁO [właśc. L. SZCZEPAŃSKI], *Nowy romantyzm w poezji polskiej czasu wielkiej wojny*, Kraków 1917, s. 29.

²⁵ *Tamże*, s. 49.

„naród” jako „ogół ludzi osiadłych na pewnej przestrzeni, mówiących tym samym językiem, mających te same zwyczaje, obyczaje i przeszłość, i obdarzonych pewnymi wspólnymi cechami moralnymi i psychicznymi”, podawała, że właśnie z wyżej wymienionych powodów naród „pod względem politycznym powinien stanowić oddzielne ciało” i ma „prawo” do utworzenia „oddzielnego państwa” nawet „siłą oręża”²⁶. I dalej: „przewidywać można”, że „zasada narodowości” wprowadzona w życie przez Napoleona III podczas konfliktu z Austrią w 1859 r., wykorzystana również w procesie zjednoczenia Niemiec, „będzie powodem jeszcze nie jednego wstrząśnienia w Europie”²⁷. Ogromną rolę w tych procesach przypisywano literaturze pięknej, „w której utworach odzwierciedla się najdoskonalej duch i charakter pojedynczych narodów”²⁸. Orgelbrand podkreślał, że polska literatura XIX w. po raz pierwszy w naszej historii wyraża „myśli, uczucia i ideały całego narodu, bez różnicy stanów”²⁹.

Roli literatury w tworzeniu narodu jako „wspólnoty wyobrażonej” dowodził także *Słownik języka polskiego* opracowany Jana Karłowicza, Adama Kryńskiego i Władysława Niedźwiedzkiego. Podawał on, że „Polska” – choć państwo nasze nie istniało wówczas na mapie Europy – to „ojczyzna Polaków, Sarmacja”³⁰, „polski” to „Polakom a Polsce właściwy, z nimi pozostający w związku, sarmacki, narodowy, dla Polaków”³¹, „polskość” to „charakter polski, obyczaje polskie, właściwości życia polskiego, polszczyzna, narodowość polska”³², a „Polak” to „człowiek urodzony w Polsce, obywatel polski”³³. Przykłady użycia rzeczowników „Polak”, „Polka” i „polszczyzna” zostały zaczerpnięte z dzieł Mickiewicza, przy czym ani „Polka”, ani „polszczyzna” nie zostały zdefiniowane dyskursywnie, lecz odesłane bezpo-

²⁶ *Naród*, [w:] S. ORGELBRAND, *Encyklopedia powszechna z ilustracjami i mapami*, t. 10: od Marras do Nyx, Warszawa 1901, s. 414.

²⁷ *Tamże*, s. 414–415.

²⁸ *Literatura*, [w:] S. ORGELBRAND, *Encyklopedia powszechna z ilustracjami i mapami*, t. 9: od Krutt Bolej do Marr, Warszawa 1901, s. 340.

²⁹ *Polska literatura*, [w:] S. ORGELBRAND, *Encyklopedia powszechna z ilustracjami i mapami*, t. 12: od Polska do Rohan, Warszawa 1902, s. 49.

³⁰ *Polska*, [w:] *Słownik języka polskiego*, t. 4: P–Prożyszcze, red. J. KARŁOWICZ, A. KRYŃSKI, W. NIEDŹWIEDZKI, Warszawa 1908, s. 541.

³¹ *Polski*, [w:] *tamże*, s. 541.

³² *Polskość*, [w:] *tamże*, s. 541.

³³ *Polak*, [w:] *tamże*, s. 523.

średnio do – by użyć formuły Marii Janion³⁴ – „fantazmatów” Matki Polki i Soplicowa: „O matko Polko! źle ś. syn twój bawił Mick.”³⁵ i „Wpadam do Soplicowa, jak w centrum polszczyzny, tam ś. Człowiek napije, nadysze ojczyzny. Mick.”³⁶. Można zatem powiedzieć, że w okresie zaborów koncepcje, obrazy i emocje związane z „polskością” zostały jednoznacznie powiązane z poezją wieszczą okresu romantyzmu i w nią niejako „wcielone”, przy czym przymiotnik „romantyczny” odnoszono zarówno do epoki literackiej, jak też do poetyki utworu należącego do tej epoki: „nacechowane go uczuciem, fantazją, wiarą, swojskością; w którym treść gra większą rolę, niż forma”³⁷.

Wyształcone w XIX w. przekonanie o szczególnym, politycznym i społecznym posłannictwie literatury, nakładającym na pisarzy obowiązek podporządkowania ich indywidualnego głosu interesom wspólnoty narodowej, czyli przedkładania „tematu polskiego” nad interesujące ich również zagadnienia mniejszego kalibru, na początku kolejnego stulecia wielu z nich odczuwało już jako ciężar – im bliżej było odzyskania niepodległości, tym ciężar tradycji romantycznej wydawał się większy. Skamandrycki gest „zrzucania z ramion płaszcz Konrada” poprzedziły zatem wcześniejsze – rozproszone w literaturze pięknej i prasie kulturalnej początku XX w. – enuncjacje³⁸, z których największy odzew wywołał wykład Stefana Żeromskiego *Literatura a życie polskie* wygłoszony w Zakopanem w 1915 r. Był to fakt znamienny, że pisarz, którego cała twórczość prześiąknięta była troską o polskość, otwarcie dystansował się wobec modelu literatury spełniającej obowiązki patriotyczne oraz postulował rozdział literatury i rzeczywistości, a czynił to już w pierwszej fazie Wielkiej Wojny, kiedy jej wynik nie był znany. Wśród „wymogów” stawianych literaturze przez społeczeństwo,

³⁴ M. JANION, *Projekt krytyki fantazmatycznej. Szkice o egzystencjach ludzi i duchów*, Warszawa 1991.

³⁵ *Polka*, [w:] *Słownik języka polskiego*, t. 4, s. 538.

³⁶ *Polszczyzna*, [w:] *tamże*, s. 542. Hasło to podaje dopiero jako drugie znaczenie „język polski, mowę polską”, *tamże*.

³⁷ *Romantyczny*, [w:] *Słownik języka polskiego*, t. 5: Próba-R, red. J. KARŁOWICZ, A. KRYŃSKI, W. NIEDŹWIEDZKI, Warszawa 1912, s. 560.

³⁸ Np. późne dramaty S. Wyspiańskiego *Wyzwolenie* (1903) i *Akropolis* (1904), R. Dmowskiego *Myśli nowoczesnego Polaka* (1903), krytyka kulturalna S. Brzozowskiego w *Legendzie Młodej Polski* (1910), krytyka literacka Karola Irzykowskiego w *Czyinie i słowie* (1913).

pełniących funkcję wewnętrznej „cenzury prewencyjnej”, krępującej wolność twórczą pisarzy, acz przez nich akceptowanej, wymienił Żeromski:

ażeby dzieło sztuki powstające w naszym kraju było dla szerokich warstw dostępne i zrozumiałe, ażeby pisano rzeczy ściśle i bezwzględnie wartościowe pod względem moralnym, ażeby się wystrzegać wszelkiej nieoględnej erotyki, wszelkiej lekkomyślnej swobody wyrażenia, gdyż książka nasza dostaje się przecie do rąk młodzieży, ażeby każda ukazująca się książka krzepiła ogół i podnosiła na duchu, ażeby broniła szerokie masy czytelników od zgnilizny, abnegacji i pesymizmu.³⁹

Ponieważ literaturę polską w dobie zaborów nowa klasa inteligencka obarczała zadaniami⁴⁰, które w suwerennych krajach wykonują instytucje państwowe i organizacje społeczne wspierane przez rządy, stała się ona – z jednej strony – „cementem spajającym rozerwane części narodu” i „motorem życia społecznego, a nawet gospodarczego”⁴¹, z drugiej zaś – komunikatem o charakterze wybitnie dydaktycznym, lokalnym i niezrozumiałym dla czytelników zagranicznych. Żeromski doceniał zasługi literatury dla zachowania polskiej tożsamości narodowej w dobie zaborów: wykonywanie przez nią zadań „polskiego konsulatu, polskiego doradcy prawnego, polskiej szkoły i wszelakiego urzędu”⁴². Jednocześnie ubolewał – po pierwsze – nad jej rezygnacją z rozwijania własnej domeny jako sztuki, po drugie – nad „rozpanoszeniem się literatury w naszym życiu”, polegającym na przekonaniu, że „skoro sprawa publicznego znaczenia poruszoną została w sposób literacki, [...] to już i w głębiach życia zaszło coś dodatniego, dokonana się jakaś przemiana na lepsze”⁴³. Konkluzja rozważań Żeromskiego brzmiała stanowczo i jednoznacznie: „Należałoby zarówno w interesie życia publicznego, jak literatury dążyć do zmniejszenia wpływu ostatniej, do pozbawienia jej praw decyzji, w życiu codziennym – do pozostawienia jej własnemu losowi”⁴⁴.

³⁹ S. ŻEROMSKI, *Literatura a życie polskie*, [w:] M. J. OLSZEWSKA, *Spór o przyszłość literatury polskiej, czyli polemiki ze Stefanem Żeromskim po jego odczycie „Literatura a życie polskie”*, Poznań 2019, s. 90.

⁴⁰ H. JANASZEK-IVANIČKOVÁ, *Świat jako zadanie inteligencji. Studium o Stefanie Żeromskim*, Warszawa 1971, s. 37–38.

⁴¹ S. ŻEROMSKI, *Literatura a życie polskie*, s. 107, 111.

⁴² *Tamże*, s. 111.

⁴³ *Tamże*, s. 113.

⁴⁴ *Tamże*, s. 114.

Romantyczny model kultury okresu zaborów, z ideami mesjanicznymi wpisującymi martyrologię Polaków w wyższy porządek boski i historyczny⁴⁵, ocalił zatem w XIX w. życie duchowe naszego narodu, którego ojczyzną były język i literatura, a strażnikami i opiekunami – naukowcy, artyści i pisarze⁴⁶. Zarazem będąc namiastką państwa, integrując Polaków żyjących w granicach trzech państw, tworząc dla nich wartości nadrzędne, służąc walce o niepodległość i podporządkowując tej walce inne aspekty życia jednostkowego i wspólnotowego, literatura nasza – co nie uchodziło uwadze części elity intelektualnej na początku XX w. – stała się monotematyczna, dydaktyczna, moralizatorska, krępująca wolność twórczą swych najzdolniejszych przedstawicieli, hermetyczna dla obcokrajowców⁴⁷. Odzyskanie niepodległości w 1918 r. obnażyło jednostronność tego modelu, stając się ożywym impulsem do jego weryfikacji i uzupełnienia o nieobecne w nim dotąd lub funkcjonujące na jego marginesie idee, uczucia, postawy, wzorce życia i tworzenia.

POSTAWY LITERATÓW WOBEC TRADYCJI ROMANTYCZNEJ

Recepcja romantyzmu w dwudziestoleciu międzywojennym, szczególnie burzliwa w latach dwudziestych⁴⁸, przebiegała wprawdzie różnie w różnych kręgach społecznych i dotyczyła nie tylko zagadnień literackich, lecz także kwestii politycznych, zawsze jednak odnosiła się do współczesnych sporów ideowych i do aktualnej sytuacji krajowej i międzynarodowej. Wynikało to w dużej mierze ze świadomego podtrzymywania żywotności tradycji romantycznej i jej wykorzystywania do celów politycznych przez Piłsudskiego, który jako człowiek „wychowany na czytanych potajemnie w rodzicielskim domu w Zułowie na Litwie romantykach, doskonale zdawał

⁴⁵ A. WAWRZYNOWICZ, *Recepcja krytyczna idei mesjanizmu polskiego*, [w:] *Spór o mesjanizm*, t. II: *Recepcja krytyczna*, cz. 1, wybór, oprac. i wstęp A. WAWRZYNOWICZ, Warszawa 2017, s. X–XIII.

⁴⁶ B. SUCHODOLSKI, *Dzieje kultury polskiej*, wyd. II zm. i rozszerz., Warszawa 1986, s. 241–251.

⁴⁷ M. BOGUCKA, *Dzieje kultury polskiej do 1918 roku*, wyd. II popr., Wrocław 1987, s. 405.

⁴⁸ J. KOLBUSZEWSKI, *Dusza anielska i czerep rubaszny. Spory o romantyczne dziedzictwo 1918–1932*, „Odra” 1980, nr 2, s. 45–50.

sobie sprawę z siły oddziaływania literackich wizji na społeczeństwo polskie”⁴⁹. Marszałek żywił szczególny afekt do spuścizny Słowackiego: sprowadzenie jego prochów do Polski w 1927 r. odbyło się przy aprobacie wszystkich obozów politycznych, lecz wybór Wawelu na miejsce pochówku Wieszcza wywołał spory⁵⁰. Najbliżsi współpracownicy Piłsudskiego, szczególnie dawni legioniści z I Brygady (nazwanej przez Bohdana Urbankowskiego „formacją elitarną, bez przesady najinteligentniejszą armią świata”⁵¹), chętnie zakładali maskę Konrada i Króla-Ducha⁵², uważając się za spadkobierców i kontynuatorów romantycznego wzorca patriotyzmu „czynu” i sumienie narodu. W latach dwudziestych obóz sanacji wykorzystywał ten model w programie odnowy moralnej, polegającej m.in. na kształtowaniu nowoczesnej świadomości obywatelskiej i podejmowaniu ofiarnej służby państwu polskiemu⁵³; w latach trzydziestych traktował go coraz częściej jako rezerwuarnik ideologicznych uzasadnień dla koncepcji i praktyk autorytarnych⁵⁴. Ich popularyzacji służyły m.in. piśmiennictwo ideologiczne Adama Skwarczyńskiego⁵⁵ i program redagowanych przez niego miesięcznika „Droga” (1922–1937) i tygodnika „Pion” (1933–1939)⁵⁶, publicystyka kulturalna Wilama Horzycy w tomie *Dzieje Konrada* (1930),

⁴⁹ W. WÓJCIK, „On” i literaci, [w:] tenże, *Legenda Piłsudskiego w polskiej literaturze międzywojennej*, Katowice 1986, s. 35.

⁵⁰ K. DASZYK, „Niech wróci mogiła”... Ideowo-polityczne spory o wawelski grób dla Juliusza Słowackiego, Kraków 2010, s. 213; E. SZTANKÓNÉ STRYJNIAK, *Przemówienie na Wawelu – Józef Piłsudski o tradycji i spuściznie wielkiej poezji romantycznej*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica” 2013, s. 286–292.

⁵¹ B. URBANKOWSKI, *My, pierwsza brygada*, [w:] tenże, *Filozofia czynu. Światopogląd Józefa Piłsudskiego*, Warszawa 1988, s. 222; A. KOWALCZYKOWA, *Szlakiem romantycznej poezji*, [w:] tenże, *Piłsudski i tradycja*, Chotomów 1991, s. 98–140.

⁵² W. WÓJCIK, *Maska Konrada i Króla-Ducha*, [w:] tenże, *Legenda Piłsudskiego w polskiej literaturze międzywojennej*, s. 149–163.

⁵³ W. T. KULESZA, *Koncepcje ideowo-polityczne obozu rządzącego w Polsce w latach 1926–1935*, Wrocław 1985.

⁵⁴ J. TOMASIEWICZ, *Naprawa czy zniszczenie demokracji? Tendencje totalitarne i profaszystowskie w polskiej myśli politycznej 1921–1935*, Katowice 2012, s. 29–34.

⁵⁵ M. GRZYBOWSKA, *Adam Skwarczyński jako ideolog obozu sanacji. Koncepcje publiczno-ustrojowe*, Kielce 1997.

⁵⁶ J. TOMASIEWICZ, *Naprawa czy zniszczenie demokracji?...*, s. 230–235; S. JAWORSKI, *Od „Drogi” do „Pionu”. O kształtowaniu się sanacyjnego programu „upaństwowienia” literatury*, „Rocznik Komisji Historycznoliterackiej” 1967, s. 105–148.

liryka Kazimierza Wierzyńskiego ze zbiorów *Wolność tragiczna* (1936) i *Kurhany* (1938)⁵⁷.

W przychylniej romantycznej tradycji aurze politycznej cytowanie twórczości wieszczów stało się jednym z rytuałów debaty publicznej: aluzje literackie były obecne w manifestach różnych grup artystycznych, literaturze pięknej, programach gazet codziennych i magazynów, publicystyce kulturalnej i politycznej różnych opcji światopoglądowych, piśmiennictwie partii i stronnictw politycznych oraz wyznań religijnych, wypowiedziach polityków i urzędników, wojskowych i cywilów, dokumentach państwowych⁵⁸. Złote myśli i skrzydlate słowa romantyków i neoromantyków składały się na wspólny rezerwuuar argumentów i haseł, które służyły do uzasadniania sprzecznych stanowisk ideologicznych, a ci sami wieszczowie pełnili funkcje prekursorów czy patronów przeciwnych obozów politycznych⁵⁹. Romantyzm okazał się jednym z najważniejszych genów polskości, a Konrad protoplastą wszystkich Polaków, którzy – jak postulował Jan Emil Skiński⁶⁰ na początku lat trzydziestych XX w. na łamach „Pionu” – powinni już zakończyć proces przewartościowania tej tradycji:

Mój Boże, że też jednego dnia w Polsce nie można wytrzymać bez cytowania Konrada! Cokolwiek się stanie, cokolwiek chce się powiedzieć, to zawsze jest Konrad albo antykonrad. [...] stał się Konrad jakimś szyfrem, formułą porozumienia. Kiedy się chce być serio – mówi się nieodzwrotnie o Konradzie. [...] Niech mi nikt nie mówi, że nie doceniam poezji romantycznej, jej znaczenia wychowawczego [...]. Ale pisarz, który zabiera głos w sprawach dnia dzisiejszego [...] i nie może się obyć bez pośrednictwa alfabetu myśli romantycznej [...], taki pisarz – to trudno – nie ma trzeźwego stosunku do rzeczywistości. Tradycja romantyczna krąży w naszej krwi, jest i będzie płodna, ale jako zaczyn, jako dziedzictwo, jako podwalina, jako „dobra przeszłość”. Tę tradycję

⁵⁷ A. NASIŁOWSKA, *Wierzyński i ideologia sanacji*, [w:] *Dwudziestolecie międzywojenne. II wojna światowa*, t. II, red. R. NYCZ, Kraków 1999, s. 73–86.

⁵⁸ M. TATARA, *Dziedzictwo Słowackiego w poezji polskiej ostatniego półwiecza. 1918–1968*, Wrocław 1973; S. ZABIEROWSKI, *Między poetyką a polityką. Odbiór „Ody do młodości” w latach 1820–1970*, Katowice 1976.

⁵⁹ S. KAWYN, *Ideologia stronnictw politycznych w Polsce wobec Mickiewicza. 1890–1898*, Lwów 1937; L. KAMIŃSKI, *Romantyzm a ideologia...*

⁶⁰ J. TOMASIEWICZ, *Jan Emil Skiński*, [w:] tenże, *W poszukiwaniu nowego ładu. Tendencje antyliberalne, autorytarne i profaszystowskie w polskiej myśli politycznej i społecznej lat 30. XX w. Piłsudczycy i inni*, Katowice 2024, s. 471–477.

trzeba w psychice dobrze umiejscowić, trzeba zrozumieć jej rzeczywistą funkcję.⁶¹

Podstawowe dwudziestowieczne sposoby recepcji tradycji romantycznej, sklasyfikowane i obszernie zanalizowane przez Martę Piwińską w latach siedemdziesiątych. XX w.⁶², pod koniec XX w. Patkaniowska ujęła w trzy „opozycje”: „apologia i kontynuacja romantyzmu – rewizja, krytycyzm, bunt antyromantyczny; legenda romantyczna – nurt szyderczy; romantyzm autentyczny – zdegradowany”⁶³, a na początku XXI w. Maciej Urbanowski ujął w trzy „gesty” zapoczątkowane przez *Legendę Młodej Polski* (1910) Stanisława Brzozowskiego: „gest negacji zakładał odrzucenie romantyzmu”, „gest rewizji zakładał przewartościowanie romantyzmu, próbę ocalenia pewnych jego elementów za cenę przekreślenia czy wykpienia innych” i „gest kontynuacji, a więc dowartościowania romantyzmu i wskazywania na jego aktualność”⁶⁴. Badacz ten, po analizie piśmiennictwa z lat 1918–1939, zauważył następującą zmianę postaw pisarzy polskich wobec romantyzmu: w latach dwudziestych XX w. dominowały w życiu literackim gesty negacji i rewizji, a w kolejnej dekadzie – gesty kontynuacji⁶⁵. Wynikało to z wielu przyczyn, m.in. ze zmian pokoleniowych wśród pisarzy i czytelników, obecności literatury romantycznej w propagandzie politycznej obozu sanacji i w nauczaniu szkolnym, a więc spreparowanej *ad usum Delphini*, przesunięć dominant *stricte* literackich (hierarchia rodzajów i gatunków literackich, powstawanie form hybrydycznych, nasilenie i odpyływ tendencji eksperymentatorskich, wzrost zainteresowania piśmiennictwem niefikcjonalnym itd.), a także – co równie istotne – wzrostu napięć politycznych na arenie międzynarodowej i nasilających się tendencji totalitarnych w Europie, które doprowadziły do wybuchu drugiej wojny światowej.

Linia literackiej negacji romantyzmu przebiegała od wystąpienia futurystów, którzy ustami Bruna Jasieńskiego afirmowali współczesność, ra-

⁶¹ J. E. SKIWSKI, *Dyskusja. Galimatias*, „Pion” 1933, nr 3, s. 10.

⁶² M. PIWIŃSKA, dz. cyt.

⁶³ D. PATKANIOWSKA, dz. cyt., s. 958.

⁶⁴ M. URBANOWSKI, *Romantyzm w literaturze dwudziestolecia międzywojennego (przechadzka historycznoliteracka)*, [w:] *Loci (non) communes: prace ofiarowane Profesor Marii Korytowskiej*, red. M. SIWIEC, O. PŁASZCZEWSKA, Kraków 2017, 153–171.

⁶⁵ *Tamże*, s. 156.

dość życia i eksperyment w sztuce, nawoływali do „szczucia i dobijania widm polskiej poezji romantycznej” oraz „zwożenia taczkami z placów, skwerów i ulic nieświeżych mumii mickiewiczów i słowackich”⁶⁶; poprzez Awangardę Krakowską, której lider Tadeusz Peiper postulował oczyszczenie liryki polskiej z anachronicznej części spadku po romantyzmie i impresjonizmie, czyli z „uczucia” i koncepcji „ludowości” jako źródła oryginalności literatury narodowej⁶⁷; aż do powieści *Ferdydurke* (1938) Witolda Gombrowicza, gdzie trzydziestoletni „upupiony” bohater Józio przeżywa lekcję języka polskiego poświęconą literaturze romantycznej jako wyrafinowaną torturę psychiczną i fizyczną, której narzędziami mistrzowsko stosowanymi przez profesora Bładaczkę są „wchodzące przez uszy”, „dręczące umysły” i „wykrzywiające twarze” słowa–klucze tradycji romantycznej: „Towiański, mesjanizm, Chrystus Narodów, znicz, ofiara, czterdzieści i cztery, natchnienie, odkupienie, bohater i symbol”⁶⁸.

Linia literackiej kontynuacji romantyzmu przebiegała od poznańskiego „Zdroju”, którego program „nowoczesnego ekspresjonizmu”⁶⁹ wywodził Stanisław Przybyszewski z praktyki twórczej Słowackiego, zyskującego w epoce międzywojennej coraz większą popularność i jako patron poezji nowoczesnej, ciemnej, hermetycznej, i jako ulubiony poeta Piłsudskiego⁷⁰; poprzez deklaracje przedstawicieli Drugiej Awangardy, np. Józefa Czechowicza: „Uważam się za romantyka [...] nowych czasów [...]. Wierzę w posłannictwo poezji”⁷¹ i Czesława Miłosza: „Mickiewicz może znowu być dla

⁶⁶ B. JASIEŃSKI, *Do narodu polskiego. Manifest w sprawie natychmiastowej futurystyki życia* (1921), [w:] A. LAM, *Polska awangarda poetycka. Antologia*, t. 2. Kraków 1965, s. 8.

⁶⁷ T. PEIPER, *Tędy. Nowe usta*, przedm., komentarz, nota biogr. S. JAWORSKI, oprac. T. PODOSKA, Kraków 1972, s. 338.

⁶⁸ W. GOMBROWICZ, *Ferdydurke*, oprac. W. BOLECKI, Kraków 2007, s. 46.

⁶⁹ S. PRZYBYSZEWSKI, *Ekspresjonizm, Słowacki i „Genezis z Ducha”*, Poznań 1918, s. 9.

⁷⁰ A. KOWALCZYKOWA, *Słowacki – patron Legionów i czasu niezgody*, [w:] też, *Piłsudski i tradycja*, Chotomów 1991, s. 124–126.

⁷¹ J. CZECHOWICZ, *Projekt Środy literackiej w Wilnie (1936)*, [w:] tenże, *Wyobrażenia stwarzająca. Szkice literackie*, wstęp, wybór i oprac. T. KŁAK, Lublin 1972, s. 81.

nas przewodnikiem, jak nim był dla naszych ojców i dziadów”⁷²; aż po me-
sjaniczne koncepcje o odnowionym duchowo człowieku-Polaku tworzącym
sprawiedliwą ojczyznę, obecne przez całą epokę międzywojenną, m.in.
w zbiorze opowiadań Małaczewskiego *Koń na wzgórzu* (1922), w programie
„Gazety Literackiej” (1931–1934) i „Zet” (1932–1939) Jerzego Brauna,
wspomnianej już publicystyce związanych z obozem sanacji Wilama Ho-
rzycy czy Adama Skwarczyńskiego.

Dorobek Skamandrytów: Jarosława Iwaszkiewicza, Jana Lechonia, An-
toniego Słonimskiego, Juliana Tuwima, Kazimierza Wierzyńskiego, a także
autorów zaliczanych do kręgu ich wpływów czy z nimi pokrewieństw na
różnych etapach indywidualnego rozwoju artystycznego: Światopełka Kar-
pińskiego, Jerzego Libelta czy Stefana Napierskiego; Kazimierzy Iłłakowi-
czówny, Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, Henryki Łazowertówny, Ire-
ny Tuwim, Zuzanny Ginczanki; członków grupy Kwadryga, zaliczyć można
do linii literackiej rewizji tradycji romantycznej. Również periodyki, z któ-
rymi współpracowali, np. miesięcznik literacki „Skamander” (1922–1928,
1935–1939) i tygodnik społeczno-kulturalny „Wiadomości Literackie”
(1924–1939), lub które współredagowali, jak tygodnik satyryczny „Cyrulik
Warszawski” (1926–1934) czy warszawski magazyn „Kultura” (1931–1932),
realizowały program zawierający punkty dotyczące przewartościowania
dorobku kultury polskiej epoki zaborów.

GRUPA SKAMANDER WOBEC TRADYCJI ROMANTYCZNEJ

Podobieństwo idei wyrażonych we wczesnych utworach Skamandrytów,
takich jak Lechonia *Herostrates* (1917) i Słonimskiego *Czarna wiosna* (1919),
do jednoznacznie negujących tradycję romantyczną manifestów futury-
stycznych, było pozorne. To, co początkowo umykało obserwatorom ów-
czesnego życia literackiego, zwiedzionym kształtem językowym odważ-
nych wypowiedzi programowych i artystycznych większości młodzieży
literackiej, odsłaniało się coraz wyraźniej z każdym kolejnym tomikiem

⁷² C. MIŁOSZ, *Mickiewicz (na marginesie wielkiego cyklu Polskiego Radia)* (1939), [w:] tenże, *Przygody młodego umysłu*, zebr. i oprac. A. STAWIARSKA, Kraków 2003, s. 286.

skamandryckim: w latach dwudziestych XX w. szczególnie Lechonia⁷³ i Słonimskiego⁷⁴, a w dekadzie następnej – przede wszystkim Wierzyńskiego⁷⁵. Skamandryci zsyntetyzowali najważniejsze, acz przed 1918 r. rozproszone elementy nowoczesnej postawy poetyckiej, która krystalizowała się w literaturze europejskiej od przełomu XIX i XX w., a w literaturze polskiej funkcjonowała na marginesie myślenia o sztuce jako posłannictwie: witalizm, aktywizm, afirmację nowoczesnej cywilizacji, rozwoju techniki, urbanizmu, modernizacji życia codziennego i demokratyzacji stosunków społecznych, optymistyczne spojrzenie na rzeczywistość i wiarę w przyszłość. Odzyskanie niepodległości było katalizatorem tej syntezy, która pozwoliła młodym poetom szybko nawiązać kontakt z publicznością i zapewniła im trwały sukces czytelniczy⁷⁶. Ich niesformułowany *expressis verbis*, acz dający się wywieść z ich twórczości program ideowo-artystyczny Michał Głowiński sprowadził do rozumienia „poezji jako aprobaty współczesności, poezji, która nie chce jej przebudowywać, ale przyjmuje taką, jaka ona jest”⁷⁷.

Skamandryci szanowali przeszłość i afirmowali teraźniejszość, doceniali literaturę wieszczą, ale literaturę współczesną uwalniali od obowiązków narodowych, podawali nowe treści w formie tradycyjnej; odwoływali się do kompetencji kulturalnych i respektowali potrzeby czytelników rekrutujących się z najbardziej wpływowych w okresie międzywojennym warstw społecznych: inteligencji, zamożnego mieszczaństwa i ziemiaństwa; funkcjonowali przede wszystkim w obiegu wysokim literatury mię-

⁷³ I. OPAK, *Od „Karmazynowego poematu” do „Wolności tragicznej”*, „Prace Historycznoliterackie”, t. X: *Studia romantyczne*, red. tenże, Katowice 1978, s. 5–38.

⁷⁴ A. KOWALCZYKOWA, „Czarna wiosna” i „Parada” – czyli klasycyzm między parnasizmem a Apokalipsą, [w:] *taż, Liryki Słonimskiego. 1918–1935*, Warszawa 1967, s. 58–106.

⁷⁵ H. ODROZEK, *W pułapce mitotwórstwa. Koncepcja jednostki w „Kurhanach” Kazimierza Wierzyńskiego w aspekcie mitu bohatera romantycznego*, [w:] *Skamander*, t. V: *Studia o twórczości Kazimierza Wierzyńskiego*, red. I. OPAK, R. CUDAK, Katowice 1986, s. 49–73.

⁷⁶ J. PIOTROWIAK, *Wokół prób aktualizacji „skamandryckiego” modelu porozumienia z odbiorcą w poezji społecznego radykalizmu. Przymierza i kontrowersje*, [w:] *Studia skamandryckie...*

⁷⁷ M. GŁOWIŃSKI, *Wstęp*, [w:] J. TUWIM, *Wiersze wybrane*, oprac. M. GŁOWIŃSKI, wyd. IV rozszerz, Wrocław 1986, s. XXVI.

dzywojennej i realizowali się głównie w roli pisarzy–ekspertów kultury⁷⁸ (z Wielkiej Piątki to Tuwim najczęściej robił wycieczki do obiegu popularnego, modelu twórczości rozrywkowej, roli pisarza–rzemieślnika). Na liście wprowadzonych przez Skamandrytów do literatury elementów znalazły się m.in. postać „szarego człowieka” jako podmiotu lirycznego i „bohatera” wiersza, zainteresowanie codziennością w jej materialnym konkrety, anegdotyczność, prozaizacja wypowiedzi artystycznej, które zastąpiły nieadekwatny do opisu powojennej rzeczywistości język romantycznych mitów, symboli i stylu.

Ich szacunek dla tradycji literackiej widoczny był z kolei w dogłębnej znajomości dorobku wcześniejszych epok i wirtuozerskim opanowaniu warsztatu poetyckiego⁷⁹: w kontynuacji klasycznych układów stroficznych i wersyfikacyjnych, twórczym przekształcaniu dawnych konwencji, m.in. poprzez pozbawianie ich patosu lub stylizatorstwo, bogatym repertuarze tropów i figur stylistycznych – apostrof, anafory, inwersji, pytań retorycznych, paralelizmów konstrukcji składniowych, operowaniu aluzją, cytatem i błyskotliwą grą słów, nieskazitelnosci rymów zewnętrznych i wewnętrznych, „eleganckiej” regularności wiersza, a wreszcie – świadczącej o przedwczesnej dojrzałości – ambiwalencji uczuć żywionych wobec świata i ludzi, objawiającej się z jednej strony w radości z wszelkich przejawów życia, z drugiej – chęcią ucieczki od niego „do wewnątrz”, np. w świat indywidualnych wspomnień, lub „na zewnątrz”, np. w egzotyczne podróże. Co istotne – im bliżej było 1939 r., tym częściej Skamandryci robili wycieczki w głąb tradycji literackiej, jak Tuwim⁸⁰, i rozważali ideę ojczyzny, przede

⁷⁸ S. ŻÓŁKIEWSKI, *Spółeczny obieg literatury*, [w:] tenże, *Kultura literacka 1918–1932*, Wrocław 1973, s. 407–461.

⁷⁹ A. KOWALCZYKOWA, *W kręgu parnasizmu – „Sonety” i „Harmonia”*, [w:] też, *Liryki Słonimskiego*, s. 5–57; M. GŁOWIŃSKI, *Wstęp*, [w:] J. TUWIM, *Wiersze wybrane*, s. XXXIII–XLI; R. LOTH, *Wstęp*, [w:] J. LECHOŃ, *Poezje*, oprac. R. LOTH, Wrocław 1990, s. XLIV–LVI; K. DYBCIAK, *Wstęp*, [w:] K. WIERZYŃSKI, *Wybór poezji*, wybór, oprac. i wstęp K. DYBCIAK, Wrocław 1991, s. XII–XXXV; R. ROMANIUK, *Wstęp*, [w:] J. IWASZKIEWICZ, *Wybór poezji*, wstęp i oprac. R. ROMANIUK, Wrocław 2021, s. LIX–LXII.

⁸⁰ M. GŁOWIŃSKI, *Poetyka Tuwima a polska tradycja literacka*, Warszawa 1962.

wszystkim Tuwim i Słonimski, którzy coraz częściej stawali się adresatami ataków antysemitów⁸¹.

„WIADOMOŚCI LITERACKIE” WOBEC TRADYCJI ROMANTYCZNEJ

Wielka Piątka skamandrycka należała do ścisłego grona współpracowników jednego z najbardziej wpływowych tygodników epoki międzywojennej, czyli „Wiadomości Literackich” redagowanych przez Mieczysława Grydzewskiego w latach 1924–1939. Program artystyczny pisma stawiał na „cele informacyjne”, pragnienie „nawiązania zerwanego od dawna kontaktu ze sztuką i kulturą europejską”, dystans wobec „dogmatów krępujących swobodę twórczości”, a zamiast nich „proklamowanie hasła poszanowania i czci dla każdego sposobu i dla każdego objawu uczciwej pracy w imię sztuki”; program ideowy zakładał „nieustępliwość i bezwzględność w przełamywaniu wszelkiego rodzaju wsteczności, kłamstwa, obłudy i fałszerstwa – społecznego zarówno jak artystycznego” w imię „ochrony wartości kulturalnych narodu”⁸². Ten „świadomy i celowy eklektyzm”⁸³ był wypadkową światopoglądu Grydzewskiego i jego najbliższych współpracowników, w tym Skamandrytów, oraz zmieniających się warunków pozaliterackich i determinowanych tymi zmianami potrzeb czytelników. W odniesieniu do każdego zagadnienia politycznego, społecznego czy kulturalnego, które na różnych etapach działalności tygodnika przyciągało uwagę jego współpracowników i czytelników, redaktor uszczegóławiał ten program. Stało się tak już w pierwszym roku istnienia pisma, gdy udzieliło ono gościny Janowi Nepomucenowi Millerowi, który przeniósł tu z „Przeglądu Warszawskiego” swoją krytykę spuścizny Mickiewicza jako osi tradycji romantycznej określonej przez niego mianem „zarazy”⁸⁴. Grydzewski, rozumiejąc gest rewizji przeszłości, podsumowany później książkami Millera *Zaraza w Grenadzie*.

⁸¹ T. MAKLES, *Wobec ojczyzn. O ojczyznach ziemskich i idealnych w twórczości Juliana Tuwima i Antoniego Słonimskiego*, Katowice 1987; A. KOWALCZYKOWA, *Lata trzydzieste – wiek dojrzałości i kłęski*, [w:] *taż, Liryki Słonimskiego*, s. 185–224.

⁸² *Od redakcji*, „Wiadomości Literackie” 1924, nr 1, s. 1.

⁸³ J. STRADECKI, *W kręgu Skamandra*, Warszawa 1977, s. 192.

⁸⁴ J. N. MILLER, *Przewyciężenie filomatyzmu przez Mickiewicza*, „Przegląd Warszawski” 1923, nr 23, s. 178–204.

Rzecz o stosunku nowej sztuki do romantyzmu i modernizmu w Polsce (1926) i *Na gruzach Grenady* (1933), poparł go słowami:

Jednym z najpilniejszych zadań młodej nauki polskiej, która wzrasta w atmosferze wolności i na której nie ciąży już serwituty tysiąca względów patriotycznych i narodowych, jest całkowita rewizja szeregu wartości przede wszystkim w dziedzinie historii i literatury polskiej. [...] Trzeba odrzucać z całą świadomością niepotrzebny balast tych potrzeb życia narodowego, które nie mają w nowych warunkach racji bytu. Trzeba walczyć zapamiętałe a nieugięte z hipnozą zastarzałych mitów, które tkwią w nas jako przesady, a nie pozostają w żadnym związku z tym, co jest prawdziwą tradycją. [...] Nazwalibyśmy to: generalną weryfikacją szarż w przeszłości.⁸⁵

Egzekucja na filomatach zainicjowała na łamach „Wiadomości Literackich” proces kształtowania nowego wzorca Polaka, dała początek najważniejszym dyskusjom, jakie prowadzono na łamach tygodnika w latach dwudziestych i trzydziestych, i które komentowano na łamach innych pism. Dotyczyły one konieczności przewartościowania polskiego dziedzictwa romantycznego, uzupełnienia biografii postaci kluczowych dla kultury polskiej, przeformułowania stosunków odrodzonej Polski z innymi narodami.

W latach dwudziestych linia programowa „Wiadomości Literackich” pokrywała się niemal z modelem skamandryckim, zarówno na płaszczyźnie formalnej i artystycznej, jak też ideologicznej. Przyjęcie przez tygodnik szaty graficznej charakterystycznej dla prasy codziennej sytuowało go między dziewiętnastowiecznym modelem magazynu kulturalnego a dwudziestowiecznymi jednodniówkami awangardowymi, zaspokajało więc potrzebę odbiorców, by nowatorskie treści podawać w znanej i ustabilizowanej formie, odpowiadało zatem skamandryckiej „poezji codzienności”. Na płaszczyźnie artystycznej „Wiadomości Literackie” propagowały szacunek dla tradycji i klasyków, szczególnie twórczości romantycznych wieszczów i Żeromskiego, odrzucały paradygmat modernistyczny, miały awersję do Awangardy Krakowskiej, ale były otwarte na inspiracje obce, szczególnie rosyjskie, francuskie, niemieckie i angielskie⁸⁶. Popularyzowanie tych

⁸⁵ [Red.], *Egzekucja na filomatach*, „Wiadomości Literackie” 1924, nr 3, s. 1.

⁸⁶ A. ZAWISZEWSKA, *Recepcja literatury rosyjskiej na łamach „Wiadomości Literackich” (1924–1939)*, Szczecin 2005; też, *Zachód w oczach liberałów. Literatura*

czterech literatur wiązało się po pierwsze – z przekonaniem redakcji o konieczności wypełnienia luk w wiedzy polskich odbiorców kultury, jakie powstały w latach wojny, po drugie – z przekonaniem o konieczności twórczej asymilacji najlepszych pierwiastków literatur obcych, by wzbogacić literaturę rodzimą, wyjałowioną po latach niewoli. Wreszcie na płaszczyźnie ideologii magazyn Grydzewskiego podzielał skamandryckie sympatie do Marszałka Piłsudskiego, polityki obozu sanacji i niechęć do ugrupowań nacjonalistycznych.

Program artystyczno-ideowy „Widomości Literackich” był atrakcyjny przez cały okres międzywojenny przede wszystkim dla liberalnej części elity umysłowej kraju, składającej się z ludzi zamożnych, wykształconych, zainteresowanych naukami humanistycznymi i literaturą, przedstawicieli elity urzędniczej, wolnych zawodów⁸⁷. Posiadali oni szerokie horyzonty, sprecyzowane zainteresowania inspirowane przez zagraniczne i krajowe nowinki intelektualne i artystyczne, spragnieni byli nieskrępowanego ideologią kontaktu ze sztuką i z upodobaniem uprawiali turystykę kulturalną, a wreszcie tolerancyjnie reagowali na przemiany obyczajowe, m.in. emancypację kobiet i różnych mniejszości. Ich liberalizm miał charakter głównie intelektualny i obyczajowy, skupiony na nauce i sztuce, obronie wolności myśli i słowa, swobody wyboru stylu życia, niechętny ortodoksji religijnej, filozoficznej i politycznej, co „odpowiadało rozpowszechnionemu ówczesnie przekonaniu o niezależności, ponadklasowej pozycji inteligencji polskiej [...], mitowi o jej misji i szczególnych zadaniach”⁸⁸ społecznych i kulturalnych odziedziczonych po wieku XIX i doprecyzowanych na początku kolejnego stulecia przez Żeromskiego⁸⁹. Program „Wiadomości Literackich”, a zarazem światopogląd ich liberalnych czytelników, rozpisany na racjonalistyczne, pacyfistyczne i feministyczne głosy takich pisarzy i publicystów, jak Tadeusz Żeleński-Boy, Antoni Słonimski i Irena Krzywicka,

niemiecka, francuska i angielska na łamach „Wiadomości Literackich” (1924–1939), Szczecin 2006.

⁸⁷ M. SZPAKOWSKA, *„Wiadomości Literackie” prawie dla wszystkich*, Warszawa 2012.

⁸⁸ K. SIEROCKA, *Czasopisma literackie*, [w:] *Literatura polska 1918–1975*, t. II: 1933–1944, red. A. BRODZKA, S. ŻÓŁKIEWSKI, Warszawa 1993, s. 71–72.

⁸⁹ H. JANASZEK-IVANICKOVA, *Świat jako zadanie inteligencji. Studium o Stefanie Żeromskim*, Warszawa 1971; D. NAŁĘCZ, *Sen o władzy. Inteligencja wobec niepodległości*, Warszawa 1994.

ufundowane były na idei postępu o proveniencji dziewiętnastowiecznej, która stawiała „znak równania między rozwojem wiedzy, zwiększeniem się wolności, doskonaleniem moralnym, powiększaniem się szczęścia”⁹⁰.

Działalność Żeleńskiego na łamach „Wiadomości Literackich” obejmowała obronę liberalnego modelu życia, popularyzację literatury francuskiej oraz akcję „odbrązawiania” polskich postaci historycznych. Boy podziwiał francuską docieklivość intelektualną, klarowność wypowiedzi, powściągliwy sceptycyzm, afirmację świata doczesnego, tolerancję dla odmiennych poglądów, które to cechy powinny wzbogacić kulturę i literaturę polską, ponieważ ich właśnie – jak sądził – nam brakuje. W *Ludziach żywych* (1929), *Brązownikach* (1930), *Obrachunkach fredrowskich* (1934) czy artykułach o Mickiewiczu „odbrązawiał” bohaterów polskiej historii i literatury, uwalniał ich od płaskiej – politycznej, narodowej czy religijnej – moralistyki. Ten odziedziczony po epoce zaborów model „polonistyki od pana Zagłoby” – jak go ironicznie określał – utrudniał spojrzenie na naszych wielkich artystów czy polityków w ich ludzkiej, a więc nieprzeniknionej do końca i dlatego interesującej czytelników współczesnych, złożoności psychologicznej czy artystycznej⁹¹.

Zagadnienia antysemityzmu, totalitaryzmu i pacyfizmu omawiał w „Wiadomościach Literackich” Słonimski. Kontynuując w *Kronikach tygodniowych* tradycję dziewiętnastowiecznej warszawianistycznej felietonistyki Bolesława Prusa, stał się niemal instytucją społecznej kontroli⁹². Potwierdzał to nawet bardzo krytyczny wobec środowiska skamandryckowiadomościowego Witold Gombrowicz: „Śmiesznie porównywać jego wpływ z wpływem Sienkiewicza, Żeromskiego. Ale ja twierdzę, że na nim

⁹⁰ Z. KRASNOBĘSKI, *Upadek idei postępu*, Warszawa 1991, s. 9.

⁹¹ M. JANION, *Mickiewicz z brązu i Mickiewicz żywy*, [w:] T. ŻELEŃSKI (BOY), *Pisma*, t. IV: „Brązownicy” i inne szkice o Mickiewiczu, red. H. MARKIEWICZ, Warszawa 1956, s. 5–26; H. MARKIEWICZ, *Kampania fredrowska Boya*, [w:] T. ŻELEŃSKI (BOY), *Pisma*, t. V: *Obrachunki fredrowskie*, red. H. MARKIEWICZ, Warszawa 1956, s. 5–20; J. KOTT, *Biblioteka Boya*, [w:] T. ŻELEŃSKI (BOY), *Pisma*, t. VIII: *Mózg i pieć. Część pierwsza*, red. H. MARKIEWICZ, Warszawa 1957, s. 5–14; R. ZIMAND, *Boy – moralista*, [w:] T. ŻELEŃSKI (BOY), *Pisma*, t. XV: *Dziewice konsystorskie. Piekło kobiet. Jak skończyć z piekłem kobiet. Nasi okupanci*, red. H. MARKIEWICZ, Warszawa 1958, s. 5–28.

⁹² Zob. J. KUCIEL-FRYDRYSZAK, *Słonimski. Heretyk na ambonie*, Warszawa 2012.

wychowało się pokolenie, tak to niekoniecznie trzeba być bogiem, aby mieć wyznawców”⁹³. Jako remedium na konflikty polsko-żydowskie w niepodległej Polsce Słonimski proponował dialog prowadzony w atmosferze szacunku, rzetelne poznawanie kultur, obustronną krytykę dotychczasowych przewinień, powtórne przemyślenie szans i ograniczeń asymilacji. W systemach totalitarnych niepokoił go upadek kultury i sztuki wskutek cenzury, wszechwładność propagandy, narzucanie społeczeństwu wzorców osobowych lekceważących najgłębsze ludzkie potrzeby: wolności, miłości czy posiadania⁹⁴.

Kobietą perspektywę na współczesne przemiany społeczne i kulturę prezentowała na łamach „Wiadomości Literackich” Krzywicka. Chociaż sama nie określała się mianem feministki, to jej poglądy spełniają kryterium tzw. feministycznego minimum⁹⁵. W artykułach zebranych w tomach *Sekret kobiety* (1933) i *Co odpowiadać dorosłym na drażliwe pytania* (1936) propagowała liberalny projekt emancypacji kobiet, zbudowany na osiągnięciach wcześniejszych faz ruchu kobiecego: równości płci w edukacji, pracy, aktywności publicznej, twórczości artystycznej i prawach obywatelskich⁹⁶. Postulowała uwolnienie sfery prywatnej, np. organizacji życia małżeńskiego i rodzinnego czy rodzicielstwa, od ciężaru przedwojennych przekonań, obnażających po 1918 r. swą anachroniczność, a nawet szkodliwość⁹⁷. Ka-

⁹³ W. GOMBROWICZ, *Dzienniki (1950–1953)*, Paryż 1970, s. 214.

⁹⁴ P. STASIŃSKI, *O kronikach tygodniowych Antoniego Słonimskiego w „Wiadomościach Literackich” (1927–1939)*, [w:] tenże, *Poetyka i pragmatyka felietonu*, Wrocław 1982, s. 87–126; M. PYTASZ, „Nie mam recepty na zbawienie świata”. *Wokół „Kronik tygodniowych” Antoniego Słonimskiego*, Katowice 1987.

⁹⁵ Obejmuje ono cztery przekonania: „1. Kobietom jako kobietom, na podstawie samej różnicy płci w stosunku do mężczyzn, dzieje się w społeczeństwie krzywdą; 2. ten krzywdzący dla kobiet stan rzeczy *można* – w każdym razie obecnie już można – zmienić; 3. ten stan rzeczy *należy* zmienić; 4. w tym celu *kobiety muszą* same podjąć stosowne działania, nie podporządkowując własnych celów żadnym innym celom głoszonym przez inne ruchy i instytucje społeczne”. K. ŚLĘCZKA, *Feminizm. Ideologie i koncepcje społeczne współczesnego feminizmu*, Katowice 1999, s. 12.

⁹⁶ A. GÓRNICKA-BORATYŃSKA, *Prywatne jest publiczne. Życie świadome według Ireny Krzywickiej*, [w:] taż, *Staramy się sobą. Cztery projekty emancypacji (1863–1939)*, Izabelin 2001, s. 194–195.

⁹⁷ A. ZAWISZEWSKA, *Życie świadome. O nowoczesne prozie intelektualnej Ireny Krzywickiej*, Szczecin 2010, s. 254–317.

non literatury światowej i polskiej uzupełniała utworami napisanymi przez kobiety; przywracała pamięć o pisarkach polskich marginalizowanych po 1918 r., takich jak Eliza Orzeszkowa, Gabriela Zapolska czy Maria Rodziewiczówna, uwalniając je z gorsetów przedwojennych interpretacji „narodowych”; dowodziła, że kobiety inaczej niż mężczyźni opracowują pozornie „uniwersalne” tematy miłości czy macierzyństwa⁹⁸.

Działalność, jaką podjęły „Wiadomości Literackie”, można określić za Krystyną Sierocką jako „pedagogikę społeczną”⁹⁹, ponieważ kluczowe zagadnienia w tygodniku dotyczyły przewartościowania i upowszechnienia polskiej i światowej tradycji kulturalnej oraz wyrównania różnic w świadomości Polaków pochodzących z trzech zaborów poprzez wypracowanie spójnego wzorca osobowego. „Wiadomości Literackie” szanowały uznane wielkości artystyczne i nie proponowały rewolucyjnych zmian w kanonie, natomiast – za pośrednictwem ankiet, plebiscytów, konkursów i nagród – na bieżąco wpływały na hierarchię twórców i dzieł literatury współczesnej. Jednocześnie stroniąc od „brązownictwa”, łamiąc tabu, uczestnicząc w polemikach, zmuszały odbiorców do przemyślenia w zmienionych warunkach politycznych roli sztuki, nauki, religii w społeczeństwie, praw, obowiązków i zadań państwa i obywatela, kontraktu płci i organizacji instytucji małżeństwa, rodziny i rodzicielstwa, relacji Kościoła i państwa, zdrowia reprodukcyjnego, reglamentacji prostytucji, kary śmierci itp. Otwarcie na dyskusję, ciekawość innych punktów widzenia i niechęć do niezmiennych hierarchii wartości odpowiadały sporej części międzywojennej inteligencji, która chciała myśleć samodzielnie, brać odpowiedzialność za własne przekonania ucierające się w ogniu polemik, cieszyć się wielością i różnorodnością modeli kultury i literatury, postrzeganą jako źródło lepszych, nowoczesnych form życia indywidualnego i wspólnotowego.

⁹⁸ *Tamże*, s. 324–330.

⁹⁹ K. SIEROCKA, *Czasopisma literackie*, s. 75.

PODSUMOWANIE

Liberalny model kultury, jaki stworzyło w dwudziestoleciu międzywojennym „pokolenie Skamandra”¹⁰⁰ urodzone w ostatniej dekadzie XIX w., do którego należała duża część elity legionowej i obozu sanacji, lewicującej inteligencji oraz ludzi sztuki i literatury, zakładał racjonalny stosunek społeczeństwa do własnej historii oraz twórcze przekształcanie spuścizny narodowej, aby uczynić współczesność bardziej przyjazną dla zwykłego człowieka w jego dniu powszednim. Gest „zrzucenia z ramion płaszcza Konrada” – zainicjowany symbolicznie na początku lat dwudziestych przez Słonimskiego w *Czarnej wiosnie* – nie oznaczał dla tego zróżnicowanego ideowo i artystycznie środowiska lekceważenia i odrzucenia przeszłości, lecz stanowił akt jej głęboko przemyślanej reinterpretacji. Jego świadomie uprawiana polityka kulturalna, propagująca idee i praktyki modernizacyjne, demokratyczne, pacyfistyczne oraz obnażająca anachroniczność zmitologizowanych obrazów przeszłości narodowej, służyć miała odzyskiwaniu wolności życia, unowocześnianiu rozumienia literatury jako przestrzeni dialogu, nie zaś mesjańskiego przesłania, wychowywaniu nowego typu obywatela Drugiej Rzeczypospolitej. Dekadę później „zrzucenie z ramion płaszcza Konrada” okazało się gestem niedokończonym, niełatwym, nieoczywistym, a nawet niepotrzebnym. Zmiany wewnątrz pola literackiego oraz narastające napięcia w świecie zewnętrznym ponownie bowiem przesunęły akcenty: nastąpił kolejny renesans „tematu polskiego”, wizyjnej i historiozoficznej literatury romantycznej oraz roli poety zaangażowanego w świat. Przesunięcie to zostało jednak przygotowane przez świadomy „antytradycjonalizm”¹⁰¹ pierwszej dekady niepodległości, zarówno w wersji „rewolucyjnej” – futurystycznej i awangardowej, jak też „ewolucyjnej” – skamandryckiej¹⁰².

¹⁰⁰ A. CZABANOWSKA-WRÓBEL, *Pokolenie Skamandra*, [w:] *Stulecie Skamandrytów*, red. K. BIEDRZYCKI, Kraków 1996, s. 27–39.

¹⁰¹ M. GŁOWIŃSKI, J. SŁAWIŃSKI, *Wstęp*, [w:] *Poezja polska okresu międzywojennego*, wybór i wstęp M. Głowiński, J. Sławiński, cz. 1, Wrocław 1987, s. XXVIII–XXXI.

¹⁰² L. EUSTACHIEWICZ, *Liryka*, [w:] tenże, *Dwudziestolecie 1919–1939*, wyd. II popr., Warszawa 1990, s. 80–84.

SUMMARY

This article presents the three main attitudes adopted by writers of Polish literature of the interwar period towards the nineteenth-century Romantic tradition. The first stance is negation; the second is revision, salvation and creative transformation of consciously selected elements of the past; the third is continuation, i.e. appreciation of Romanticism and indication of its actuality. The subject of particular attention in the article was the work of the poetic group Skamander and the programme of the socio-cultural weekly *Wiadomości Literackie* (1924–1949). They brought together Warsaw’s liberal intelligentsia and proposed appreciating and re-evaluating the Romantic tradition in order to build on its selected elements a democratic model of individual and collective life in the country that regained independence in 1918.

KEYWORDS

history of Polish culture and literature in the years 1918–1939, reception of the Romantic tradition in the years 1918–1939, poetry group Skamander, programme of the socio-cultural weekly “*Wiadomości Literackie*” (1924–1939)

* * *

AGATA ZAWISZEWSKA-SEMENIUK (ORCID: 0000-0002-8098-5748)

Profesorka nauk humanistycznych, literaturoznawczyni, wykładowczyni w Instytucie Literatury i Nowych Mediów Uniwersytetu Szczecińskiego. Zainteresowania badawcze: czasopiśmiennictwo społeczno-kulturalne i literatura międzywojenna; kobieca twórczość literacka w okresie dwudziestolecia.